

Korzystając z okazji, że na polskich parkietach grają czołowi siatkarze świata i że Kędzierzyn-Koźle nie leży na drugim końcu Polski, pojechaliśmy na rewanżowe spotkanie ZAKSY z Jastrzębskim Węglem. Oba zespoły zagrały w tym meczu w następujących składach:
ZAKSA: Zagumny, Ruciak, Fonteles, Możdżonek, Wiśniewski, Rouzier, Gacek (l) - Gładyr, Pilarz, Witczak, Nogueira
Jastrzębski Węgiel: Tischer, Gierczyński, Martino, Holmes, Polański, Łasko, Wojtaszek (l) - Malinowski, Zbierski, Bontje.



Na trybunach znowu zasiadł komplet widzów. Były wszystkie te same grupy kibiców, które opisywałem na meczu, który odbył się dzień wcześniej. Jednak wchodząc na halę widziałem, że problem z ochroną mieli kibice, którzy nazwali się Kędzierzyńską Żyłką. Niektórych z nich poddano testom na alkomacie, po którym wpuszczono ich. Kiedy jednak, podobnie jak dzień wcześniej, wyciągnęli zdjęcie z gołym zadkiem Koseckiego, to ochrona im je skonfiskowała.

